

TYGODNIK SUWAŃSKI

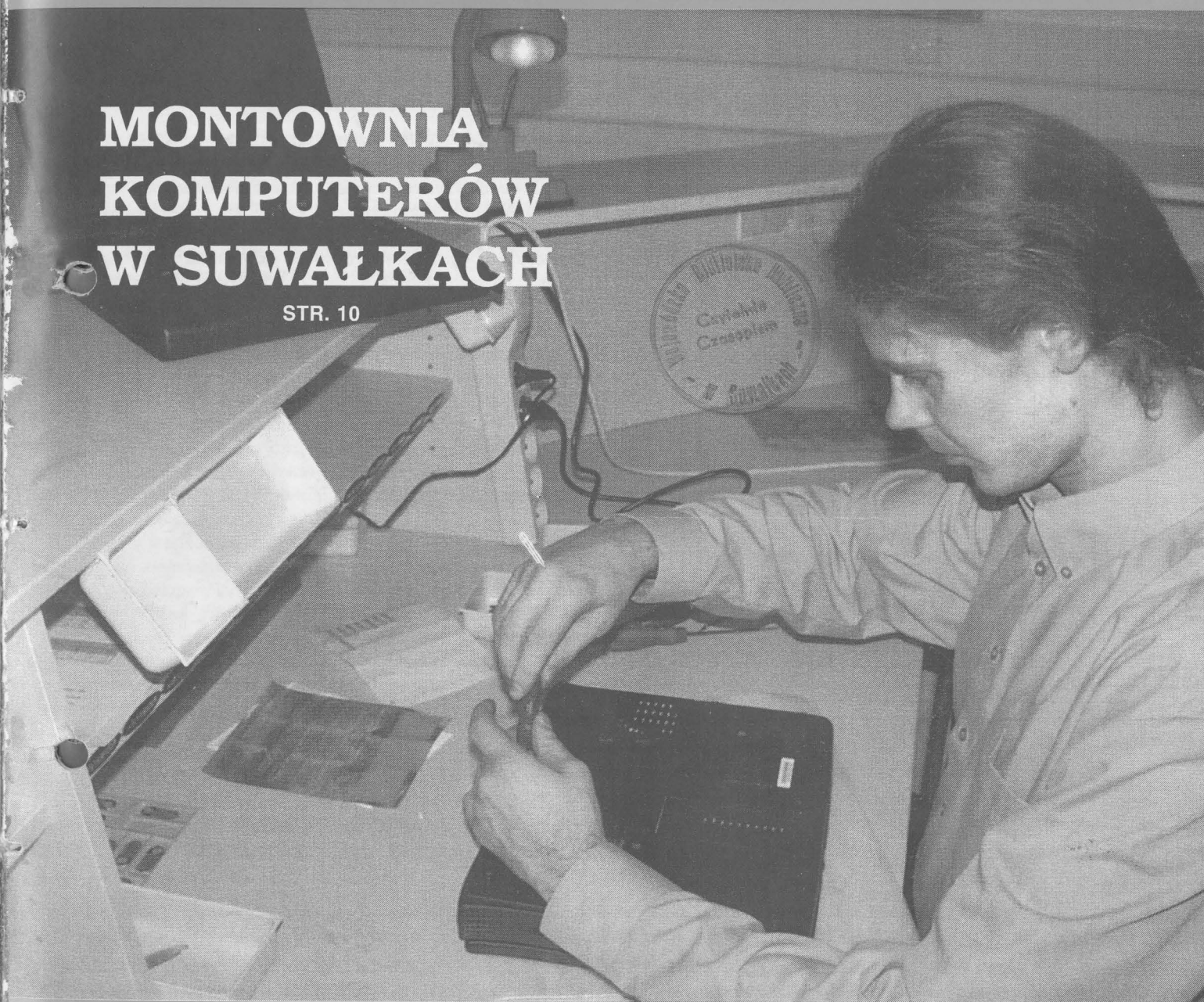
NR 45(419) ROK IX

11 LISTOPADA 1998 R.

CENA 80 GR

MONTOWNIA KOMPUTERÓW W SUWAŁKACH

STR. 10



Fot. Z. Gałaszewski

**PIERWSZA
CZY ZEROWA?**
STR. 6

**SUWAŃSKIE
RETRO**
STR. 8-9

**WSPÓLNE
WARSZTATY**
STR. 10

**SIATKARZE
MIERZĄ WYSOKO**
STR. 15



OTWÓRZCIE DRZWI CHRYSZTUSOWI

Ta szkoła istnieje tylko po to, aby jeszcze mocniej, jeszcze głębiej i jeszcze konsekwentniej, zgodnie ze słowami jej patrona, „otwierać drzwi Chrystusowi” - podkreśliła s. **Leokadia Wojciechowska**, dyrektorka Zespołu Szkół Sióstr Salezjanek im. Jana Pawła II, podczas święta szkolnego. Było ono jednocześnie uczczeniem przez szkolną społeczność dwudziestej rocznicy pontyfikatu Ojca Świętego.

Uroczystość rozpoczęła msza święta sprawowana przez ordynariusza ełckiego ks. bp. **Woj-**

ciecha Ziembę. W homilii przypomniał on sylwetkę Jana Pawła II. Na koniec postawił pytanie: Czy myśmy ten pontyfikat właściwie zrozumieli? Czy umieliśmy rozpoznać wskazania papieskie, zastanowić się nad nimi i je zrealizować - w skali państwa i w skali każdego z nas?

W uroczystości, oprócz uczennic, nauczycieli i rodziców, uczestniczyli m.in. s. **Maria Pioskowiak** - inspektor Zgromadzenia Sióstr Salezjanek z Warszawy, delegaci do sejmiku województwa podla-

skiego: kurator oświaty **Mirosław Hartung** i **Leszek Lewoc**. Kurator wręczył najlepszej uczennicy szkoły **Edycie Dziatkowskiej** z kl. IV technikum zawodowego przyznane wcześniej stypendium premiera Jerzego Buzka. Święto zakończył interesujący program artystyczny „Drzewo”. Goście mieli też okazję obejrzeć wystawę prac wykonanych przez dziewczęta.

Do zespołu szkół uczęszcza 120 dziewcząt. Uczą się one w zasadniczej szkole zawodowej i technikum odzieżowym. Oprócz nauki zawodu, dużą rolę spełnia też system wychowawczy.

Z okazji dwudziestej rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II w Stowarzyszeniu Civitas Christiana otwarto wystawę prac plastycznych zatytułowaną „Ojciec Święty i przyroda”. Rysunki wykonały dzieci z Oratorium św. Jana Bosko, Szkoły Podstawowej nr 5 i Szkoły Romskiej. Na większości z nich Ojciec św. przebywa w górach. Znalazły się jednak i

prace przewidujące przyszłoroczną pielgrzymkę do Ojczyzny. Przedstawiają one Jana Pawła II odpoczywającego nad Wigrami.

Z tej samej okazji wykład o znaczeniu pontyfikatu Jana Pawła II wygłosił w Stowarzyszeniu Civitas Christiana ks. **Roman Forycki** - rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku. Podzielił się on osobistymi refleksjami sprzed dwudziestu lat, kiedy był jeszcze rektorem seminarium duchownego w Ołtarzewie, ze spotkań z ówczesnym kardynałem Karolem Wojtyłą - profesorem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ks. Forycki podkreślił patriotyzm Jana Pawła II, jego szacunek i miłość do Ojczyzny. Przypomniał, że wyniósł on na ołtarze 37 Polaków, w tym siedmiu kanonizował. Jednak papież jest jeszcze dla wielu bardziej podziwiany niż słuchany. Polacy bardzo często wybierają to, co jest im wygodne, a to co niewygodne - pomijają bądź odrzucają. Niektórzy jeszcze nie widzą znaczenia, nie przyjęli jeszcze oferty papieskich przesłań, co nie oznacza, że w przyszłości jej nie przyjmą - zakończył refleksyjnie swoje wystąpienie ks. rektor.

(rl)



W SUWAŁKACH JESIEŃ - MUZYCZNA

Tradycyjnymi zaduszkami jazzowymi rozpoczął się cykl koncertów III Muzycznej Jesieni. W przeddzień Święta Zmarłych w Miejskim Ognisku Artystycznym przy ul. Świerkowej wystąpił suwalsko-białostocki kwartet w składzie: **Krzysztof Krzesicki** - fortepian, **Leszek Wiśniewski** - perkusja, **Bogdan Szczepański** - kontrabas i **Andrzej Barszczewski** - skrzypce. Koncert zadedykowany nieżyjącym muzykom i kompozytorom.

11 listopada w konkatedrze pw. św. Aleksandra Chór Kameralny Towarzystwa Muzycznego im. Emila Młynarskiego pod dyrekcją **Grzegorza Bogdana** zaśpiewa Litanię Ostrobramską Stanisława Moniuszki. Jako soliści wystąpią **Ewa Kuryłowicz** - sopran, **Monika Głośna** - alt, **Tomasz Krzesica** - tenor i **Marcin Wyszkowski** - bas oraz **Ewa Wolczyk** - organy.

(rl)



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Podsumowano policyjną akcję „Znicz”. W Suwalskiem na drogach doszło do 34 kolizji oraz 7 wypadków. Najczęstszą przyczyną tych zdarzeń była nieuwaga piszych. Policja

zatrzymała też 28 nietrzeźwych kierowców.

★ W kościele pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach można oglądać ekspozycję 120 barwnych fotogramów zatytu-

lowanych „Madonny Europy”. Ich autorem jest Janusz Rosi-koń. Ekspozycja prezentuje najslawniejsze miejsca kultu maryjnego w Europie.

(aw)

★ Marian Luto - przewodni-
czący poprzedniej kadencji su-
walskiej Rady Miejskiej - zo-
stał jednogłośnie wybrany sta-
rostą w powiecie sejneńskim.

★ Suwalska policja poinformowa-
ła, że jest na tropie grupy
osób, które zdewastowały
cmentarz komunalny przy ul.

Reja. W jednym z opuszczo-
nych domów na obrzeżach Su-
wałk znaleziono zabrane z
cmentarza krzyże. Były tam
również symbole satanistyczne
i puste butelki po alkoholu.

★ Jolanta Nowakowska zo-
stała nowym dyrektorem Szko-
ły Podstawowej nr 4. Poprzed-
ni dyrektor tej placówki, Zbi-
gniew De-Mezer, po otrzyma-
niu mandatu radnego zgodnie
z przepisami prawa nie mógł
dłużej sprawować tej funkcji.

(ag)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 30 października do 5 listopada na terenie na-
szego województwa zanotowano zabójstwo, 7 rozbojów, 92 włama-
nia, 43 kradzieże (w tym 12 samochodów), 6 przestępstw
gospodarczych i 1 narkotykowe. W 14 wypadkach drogowych
zginęła osoba, a 14 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa policja za-
trzymała 40 sprawców, z czego 8 w Suwałkach.

Włamania

★ Nocą z 29 na 30 paździer-
nika okradziono sklep odzieżo-
wy przy ul. Noniewicza. Złodzie-
zie weszli do środka po wybi-
ciu szyby wystawowej. Ukradli
kurtki skórzane, bluzy dre-
sowe i spodnie na sumę 12.400
złotych.

★ Przed południem 30 paź-
dziernika nieznani sprawcy po
wylamaniu zamka w drzwiach
w mieszkaniu przy ul. Korcza-
ka wynieśli magnetowid i mi-
niwieżę marki Sony. Właściciel
poniósł straty w wysokości 3
tys. złotych.

★ Nocą z 30 na 31 paździer-
nika po wyważeniu drzwi na ta-
le złodzieje weszli do miesz-
kania przy ul. Sikorskiego. Za-
brali armaturę sanitarną, chłodzi-
arki-zamrażarkę, kuchenkę
elektryczną i 6 drzwi o łącznej
wartości 20 tys. złotych.

★ Następnej nocy włamywa-
cze odwiedzili mieszkanie przy
ul. Reja. Po wylamaniu kraty i
wybićiu szyby w drzwiach bal-
konowych wynieśli telewizor,
magnetowid, mikrofalówkę, te-
lefon i 100 płyt kompaktow-
ych. Straty - 20 tys. złotych.

★ W podobny sposób okra-
dziono 1 bm. mieszkanie przy
ul. Utrata. Złodzieje dostali się
do środka w godzinach popo-
łudniowo-wieczornych po wybi-
ciu szyby w oknie balkonow-
ym na I piętrze. Ukradli kom-
puter marki Optimus z osprzę-
tem, syntezator Yamaha oraz
inne urządzenia elektroniczne,

kurtkę skórzaną i pieniądze.
Straty - 17.600 złotych.

Wpadli na drodze

W sobotę, 31 października,
ok. godz. 21.20 policjanci z
Komendy Rejonowej Policji w
Suwałkach zatrzymali w Poddu-
bówku dwóch suwalczan, któ-
rzy wymusili okup za skradzio-
nego trzy dni wcześniej w Ełku
poloneza. Byli to 22-letni Ka-
rol Z. i 27-letni Jarosław D.

Rozboje

★ W poniedziałek, 2 bm., na
ul. Krótkiej dwie uczennice
Szkoły Podstawowej nr 8 - Ma-
gda T. i Katarzyna D. - przy po-
mocy kolegi wciągnęły do bramy
swoją 13-letnią koleżankę
Ewelinę N. i dotkliwie ją pobi-
ły. Dziewczyna ma złamany nos.

★ W środę, 4 bm., kilkuna-
stu chłopców przy Szkole Pod-
stawowej nr 5 napadło na 14-
letniego ucznia Szkoły Podsta-
wowej nr 4. Napastnicy bili
swoją ofiarę rękami i kopali.
Zdarzenie miało miejsce po za-
wodach sportowych.

Uwaga na maluchy i polonezy!

W ubiegłym tygodniu z su-
walskich parkingów zginęły
trzy polonezy caro - turkusowy
z ul. Szpitalnej (BTR 7188),
bordowy z ul. Noniewicza (SWL
8569) i granatowy z ul. Kasztan-
owej (SWX 9465) oraz trzy zie-
lone fiaty 126p - z ul. Nowomiejskiej
(SWO 1421), z ul. Bakała-
rzewskiej (SUN 9750) i z ul. Pół-
nocnej (SWO 6247).

(ag)

U BRACI KRZYWICKICH

Jak już pisaliśmy na łamach „TS”, od nowego roku akademic-
kiego dwaj do niedawna czołowi zawodnicy suwalskich Wigier -
Marek i Krzysztof Krzywicy - występują w warszawskiej lidze
okręgowej, w swoim akademickim klubie - AZS AWF Warszawa.
Marek gra tam już trzeci sezon. Krzysztof pierwszy mecz roze-
grał 23 września. AZS zajmował wówczas po pięciu kolejkach
VII miejsce w tabeli. W pierwszym wspólnym meczu - z Sarmatą
Warszawa - obaj bracia nie pograli zbyt długo, ponieważ w 65.
minucie Marek otrzymał czerwoną kartkę. Musiał pauzować przez
trzy następne kolejki.

Jednak po tej przymusowej przerwie Marka jego drużyna roz-
poczęła marsz w górę tabeli. W meczu ze Startem Otwock AZS
wygrał 7:0, a Marek zdobył sześć bramek. W ostatniej kolejce,
wygranej przez AZS 6:0 z Piasecznem II, Marek trzy razy trafił do
bramki, a pięć goli padło z podań Krzysztofa. W jedenastej ko-
lejkę wygranej z Legionowia II 4:0 Marek zdobył jedną bramkę,
ale w ocenie sprawozdawcy „Zycia Warszawy” najlepszym za-
wodnikiem na boisku był Krzysztof, z którego podań padły
wszystkie gole.

Na dwie kolejki przed końcem rundy jesiennej AZS znajduje
się na czele tabeli, mając 30 punktów i 41 bramek. Czternaście z
nich padło z podań Krzysztofa. On sam trafił do siatki dwa razy,
zaś Marek jest królem strzelców z 16 golami.

(rl)

TURNIEJE BRYDŻOWE

Suwalskie Towarzystwo Brydżowe zaprasza na cykl turniejów
brydża sportowego. Spotkania odbywać się będą w okresie od
17 listopada br. do 4 maja 1999 r. w każdy wtorek o godz.
18.00 w kawiarni „Nutka” przy ul. Kościuszki.

Główną nagrodą jest 1200 zł. Przewidziana jest również nagro-
da dla najlepszego ucznia w wysokości 300 zł.

(aw)

ZAPROSILI NAS:

★ Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Su-
wałkach na uroczystość z okazji 25-lecia powstania szkoły.

★ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej
na spotkanie z poetą Wiesławem Szymbalskim na temat „Mój
Mickiewicz” oraz promocję książki pt. „Moje wiersze”.

★ Zarząd Wojewódzki Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków
na wojewódzkie obchody Światowego Dnia Cukrzycy.

★ Galeria „Chłodna 20” na otwarciu wystawy „Wieża Babel”
Marka Sobczaka.

Dziękujemy!

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk Grzegorz Wołągiewicz spotkał się z:

★ pastorem **Robertem Penczkim** i drem **Botho von La Chevalerie** - prezesem fundacji Johanniter-Unfall-Hilfe z Düsseldorfu - w sprawie pomocy medycznej udzielanej Suwałkom przez tę fundację,

★ komendantem Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku **Zbigniewem Makuchem** i komendantem Komendy Wojewódzkiej Policji w Suwałkach **Romanem Szafrąncem** w sprawie funkcjonowania policji po 1 stycznia 1999 roku

oraz uczestniczył w:

★ otwarciu przez firmy Idea Nord i Karen Notebook montowni komputerów przenośnych,

★ uroczystości z okazji 25-lecia Medycznego Studium Zawodowego. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

31 PAŹDZIERNIKA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Zbigniew Cieraszko i Justyna Sidorowicz ♥ Adam Kopiczko i Katarzyna Ostrowska ♥ Andrzej Krecz i Ewa Wiszniewska ♥ Robert Poczubut i Irena Krakowska ♥ Tomasz Barszczewski i Ewa Balińska

W DNIACH 30 PAŹDZIERNIKA - 5 LISTOPADA SPORZĄDZONO 29 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 8 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Monika Rapeczyńska (c. Sylwestra Jacka i Edyty) ♦ Iwetta Cieślukowska (c. Tomasza i Wioletty) ♦ Gabriela Aniszczuk (c. Marcina Ryszarda i Beaty Agnieszki) ♦ Damian Kuryła (s. Andrzeja Mirosława i Doroty) ♦ Michał Sowulewski (s. Janusza i Iwony Ireny) ♦ Mateusz Szymański (s. Wojciecha Lecha i Marty) ♦ Mateusz Józef Piekarski (s. Krzysztofa Mariana i Ewy) ♦ Adam Sokołowski (s. Karola i Iwony)

PROGRAM WOJEWÓDZKO-MIEJSKICH OBCHODÓW ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W SUWAŁKACH

godz. 10.00 – Zbiórka uczestników (w tym kompanii honorowych i pocztów sztandarowych) na parkingu przy Urzędzie Miasta i uroczysty przemarsz do konkatedry p.w. św. Aleksandra.

godz. 10.30 – Msza święta w intencji Ojczyzny w konkatedrze.

godz. 12.10 – Złożenie pod Dębem Wolności w parku Konstytucji 3 Maja kwiatów i wiązanek przez delegacje władz wojewódzkich, miejskich, suwalskich instytucji i zakładów, organizacji i związków kombatanckich.

godz. 12.30 – Przemarsz na cmentarz przy ul. Bakalarzewskiej pod pomnik Polskiej Organizacji Wojskowej, apel poległych, złożenie kwiatów, okolicznościowe wystąpienia wojewody suwalskiego, prezydenta Suwałk, przedstawiciela kombatanatów.

godz. 14.00 – Zawody strzeleckie pod kryptonimem „Jesienna Majówka” na strzelnicy garnizonowej w Sokulowie, ognisko.

godz. 17.00 – W sali widowiskowo-konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego uroczyste wręczenie przez wojewodę suwalskiego odznaczeń i aktów mianowań oraz program artystyczny „Co Polskę stanowi” i występ ZPiT „Suwalszczyzna”.

ŻABKĄ, KRAULEM I GRZBIETOWYM

Siedmioosobowa ekipa pływaków z Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego w Suwałkach, podopiecznych trenera Edwarda Deca, uczestniczyła w Mistrzostwach Szkół Sportowych w Pływaniu, które odbyły się 3 listopada w Warszawie. Suwalczanie zdystansowali swoich rywali, zajmując czołowe miejsca w wielu konkurencjach.

W zawodach brały udział dzieci urodzone w 1988 roku z sześciu klubów Polski centralnej. Nasi zawodnicy pobili je „na głowę”. Pierwsze miejsca zajęli: **Joanna Sawicka** (100 m stylami dowolnym i zmiennym), **Marcin Walicki** (100 m stylem dowolnym) i **Paweł Rurak** (100 m stylami grzbietowym i zmiennym). **Asia Sawicka** była też druga na 100 m stylem klasycznym, podobnie jak jej klubowa koleżanka **Monika Walicka** (50 metrów stylem motylkowym). Natomiast **Ka-**

mila Żbikowska uplasowała się na czwartym miejscu na dystansie 100 metrów stylem dowolnym.

Spośród 12 startujących sztafet dziewcząt suwalczanki zajęły drugie miejsce na dystansie 4x50 metrów stylem zmiennym.

Ponieważ w przyszłym roku mistrzostwa odbędą się w Suwałkach, już dziś życzymy naszym zawodnikom nie mniejszych sukcesów niż tych w Warszawie.

(ag)

NA RZECZ DZIECI

Biuro Usługowo-Handlowe „Mirage” (ul. Waryńskiego 23) organizuje **26 listopada o godz. 17.00 w hali OSiR koncert zespołów „Żuki” i „Imperium”**. Całkowity dochód przeznaczony jest dla Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Suwałkach. Bilety w cenie 20 złotych. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 566-65-55 lub 566-24-84. (ag)



SZANSE TURYSTYKI

Z Janem Wysockim - kierownikiem biura oddziału PTTK w Suwałkach - rozmawia Jerzy Broc.

- Mamy już szarą jesień, a potem czeka nas zima i długie ciemności. Czy pan i suwalski oddział PTTK zapadają teraz w przysłowiowy sen zimowy, bo już skończył się ten właściwy - letni - sezon turystyczny?

- Sądzę, że tak myśli wielu suwalczan, bo na ogół kojarzy się u nas uprawianie turystyki jedynie z kilkoma letnimi miesiącami. Wtedy rzeczywiście organizujemy najwięcej imprez turystyczno-krajoznawczych, bo jest to okres urlopowy i wakacyjny. Także natura jest wtedy dla turysty najłaskawsza. Długie dni i letnia pogoda sprzyjają turystyce i wypoczynkowi. Ale w pozostałych miesiącach roku nie zapadamy w sen zimowy i na miarę zapotrzebowania i naszych możliwości organizujemy imprezy turystyczno-krajoznawcze. Zajmujemy się szkoleniem młodzieży. Sporo uwagi poświęcamy też regionalnym wydawnictwom krajoznawczym.

- Co więc proponujecie np. w październiku?

- Wrzesień i październik to m.in. sezon wycieczek szkolnych. Wiele suwalskich szkół korzysta z tras wycieczkowych, które im proponujemy.

- A jaka jest wasza zimowa oferta?

- Jesteśmy w trakcie końcowych przygotowań do XXX ogólnopolskiego rajdu narciarskiego „Wędrówki Północy”, który odbędzie od 30 stycznia do 6 lutego. Cieszy się on już dużą popularnością. Bierze w

nim udział blisko 200 uczestników z całej Polski. Gdy jest śnieg, wtedy pokonują wyznaczone trasy na nartach, a gdy go brak - to pieszo. Tym razem rozszerzamy imprezę o trasę „romantyczną” - przeznaczoną dla seniorów, wielokrotnie biorących udział w tym rajdzie.

- A jaka jest wasza sztandarowa impreza letnia?

- To Ogólnopolski Wielody-

scyplinowy Rajd po Wigierskim Parku Narodowym. Organizujemy go już po raz ósmy. Cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Uczestnikom proponujemy ciekawe trasy piesze, rowerowe, kajakowe i konne. W tym samym czasie organizujemy na Wigrach imprezy żeglarskie, z których najważniejszą są regaty o „Błękitną Wstęgę Jeziora Wigry”. Tradycyjnie puchar dla zwycięzcy funduje prezydent Suwałk.

- Wspomniał pan o spotkaniach krajoznawczych z młodzieżą szkolną. Czy mają one formę np. pogadanek?

- Bierze w nich udział młodzież, którą szerzej interesuje się przede wszystkim rodzinna Suwalszczyzna. W czasie spotkań, w których zawsze bierze udział ok. 40 uczniów, poznaje ona florę i faunę naszych okolic oraz najciekawsze, z turystycznego i historycznego punktu widzenia - zakątki Suwalszczyzny. Oczywiście po tym teoretycznym wstępie młodzi ludzie mają potem możliwość obserwacji i potwierdzenia tych wiadomości w terenie. Myślę, że kształtujemy w ten sposób patriotyzm lokalny, a niewykluczone, że wielu z nich będzie w przyszłości świetnymi przewodnikami.

- Wasze wycieczki i inne imprezy turystyczne obsługuje wielu przewodników. Proszę wymienić chociaż kilka nazwisk tych najbardziej aktywnych w popularyzacji wiedzy o Suwalszczyźnie.

- Przewodnicy mają swoje koło, którego prezesem jest

Marian Żukowski. Wspomaga ją go m.in. Jan Żukowski, Andrzej Chuchnowski, Jerzy Klimko, Jan Bacewicz i Walenty Pacewicz. Bardzo aktywny jest także prezes ZO PTTK w Suwałkach Henryk Grabowski.

- Zajmujecie się też wydawnictwami oraz znakowaniem szlaków turystycznych...

- To działka Regionalnej Pracowni Krajoznawczej, którą kieruje Małgorzata Pawłowska. Wydajemy też czasopismo krajoznawczo-kulturalne „Jaćwież”, „Biografie suwalskie” (w opracowaniu jest piąty tom) oraz przewodniki, w tym „Przewodnik szlakami południowej Suwalszczyzny” oraz „Szlakami ziemi węgorzewskiej i gołdapskiej”. Zajmujemy się też oznakowaniem szlaków turystycznych, które na terenie naszego województwa biegną przez około 2000 km. W 1998 roku odnowiliśmy ok. 800 km.

- Z czego utrzymuje się ZO PTTK w Suwałkach? Czy reforma administracyjna może negatywnie wpłynąć na waszą działalność?

- Reforma administracyjna nie powinna mieć na to większego wpływu, ponieważ obszar naszego działania dotyczy przede wszystkim Suwalszczyzny. Mamy nadzieję, że w nowym województwie podlaskim będzie przez władze właściwie postrzegana rola turystyki. Niemniej na swoje utrzymanie i podstawową działalność zarabiamy przede wszystkim sami. To nas w znacznym stopniu uniezależnia od ewentualnych zawirowań związanych z nowym podziałem administracyjnym. Główne wpływy to zysk z organizowanych imprez turystycznych, ze schroniska i pola namiotowego w Starym Folwarku, a także z wypożyczalni sprzętu turystycznego, głównie pływającego.

- Ale przecież otrzymujecie też dotacje z różnych źródeł...

- Tak, ale są one ściśle ukierunkowane na pokrycie części kosztów określonych imprez, obniżenie ceny sprzedaży deficytowych wydawnictw, wykonanie zleconych zadań. Ma to niewątpliwie wpływ na obniże-

nie wpłat uczestników imprez, ale nie może być przeznaczone na naszą bieżącą działalność.

- Skąd otrzymujecie pieniądze?

- Z Urzędu Miasta, Urzędu Gminy, Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, UKFiT oraz z Zarządu Głównego PTTK.

- W wielu strategicznych założeniach, programach wyborczych czy wypowiedziach decydentów spotykamy co i rusz stwierdzenia, że jedną z szans rozwoju Suwałk i Suwalszczyzny jest turystyka. Czy jest to realna szansa, czy raczej tzw. pobożne życzenia?

- Mamy rzeczywiście interesujące turystycznie tereny, w miarę jeszcze czyste powietrze, mało skażoną ekologicznie ziemię i wodę. Jest to bogactwo, którego wartość będzie stopniowo wzrastać. Atrakcyjność naszych okolic, flora i fauna oraz uroki „bieguna zimna” to atrakcje, które są w stanie przyciągnąć wielu turystów, także z zagranicy. Jednak współczesna turystyka masowa wymaga też kosztownych inwestycji, podnoszenia standardu hoteli, schronisk czy organizowania ciekawych, promocyjnych imprez towarzyszących. Krótko mówiąc, poza opracowaniem programów rozwoju, trzeba także wyłożyć duże pieniądze, a przy tym kształcić i zatrudniać profesjonalistów. Niestety, pod tym względem jeszcze nie jest najlepiej, ale „światelko w tunelu” się świeci. Trzeba jednak jeszcze wielu decydentów (lokalnych i wojewódzkich) przekonać do idei „przemysłu turystycznego”. Niektórzy turystykę ciągle kojarzą z „wypadem” za miasto, krótką wycieczką po Polsce lub wyjazdem za granicę. Sam jestem ciekaw, jak będzie wyglądała polityka ogólnokrajowa i regionalna w tym zakresie. Na razie żadnych turystycznych priorytetów nie dostrzegam, niemniej staramy się robić co w naszej mocy, aby popularyzować piękno jeszcze nie całkiem odkrytej Suwalszczyzny.

- Dziękuję panu za rozmowę.

W atmosferze dezaprobaty, a nawet skandalu zakończyła się pierwsza sesja nowej kadencji suwalskiej Rady Miejskiej. Trwała tylko niecałą godzinę. Nie doszło (co było powszechnym zaskoczeniem) do wyboru przewodniczącego, ponieważ radni nie przyjęli porządku obrad.

Obrady rozpoczęły się bardzo uroczyście - odegraniem hymnu narodowego. Uczestniczyło w nich, poza 36 nowo wybranymi radnymi, wielu zaproszonych gości; wśród nich byli parlamentarzyści, suwalscy delegaci do sejmiku woj-

wolne wnioski. Zgodnie z prawem do czasu wybrania przewodniczącego Rady Miejskiej sesję prowadzi jeden z najstarszych nowo wybranych radnych. Zwyczajowo jest to najstarszy radny. W tej kadencji okazał się nim **Edmund Soboń**

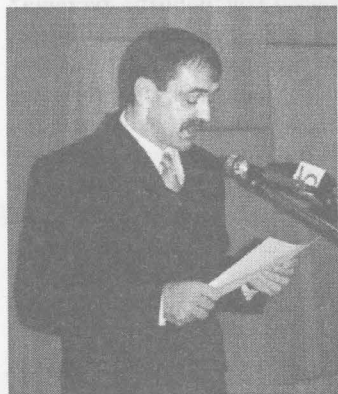
toczyła się jeszcze bez zakłóceń. Lekki śmiech dał się słyszeć jedynie wówczas, gdy przewodniczący obrad użył określenia „Miejska Rada Narodowa”. Prawdziwe kłopoty rozpoczęły się dopiero przy przyjęciu porządku obrad. Radny **Stefan Dojnikowski** z Forum Samorządowego Mieszkańców Suwałk zaproponował wprowadzenie nowych punktów, tj. wyboru wiceprzewodniczących Rady

wnioskiem radnego **Jarosława Zielińskiego** o skreśleniu z programu obrad wystąpienia prezydenta. „Za” było 9 radnych. - *Wobec tego reszta jest przeciw* - uznał prowadzący. Radna **Maria Bogucka** zaapelowała do marszałka sejmiku, aby przejął prowadzenie sesji, gdyż radny senior nie panuje nad zgromadzeniem. Spotkało się to ze sprzeciwem prowadzącego. Na wniosek radnego **Tadeusza Szymańczyka** o ogłoszenie kilkuminutowej przerwy odpowiedział zdecydowanie: - *Nie!* Nie chciał też skorzystać z pomocy radców prawnych. - *To ja prowadzę obrady, a nie radca* - stwierdził. Kilkakrotne głosowanie nad przyjęciem porządku obrad nie dawało rezultatu. E. Soboń miał trudności z policzeniem głosów. Ostatecznie (choć nie do końca jest to pewne) za przyjęciem porządku opowiedziało się 13 radnych, przeciw było 19, a 2 wstrzymało się od głosu. - *Wobec tego, że porządek nie został przyjęty, zamykam sesję i dyskusję na ten temat* - zakończył prowadzący. Skonsternowani radni i zaproszeni goście wychodzili z sali, zastanawiając się co dalej, jakie będą skutki takiego rozwiązania obrad. Czy pierwsza sesja odbyła się, czy nie? Kiedy będzie następna i kto ją zwoła, skoro nie wybrano przewodniczącego, do którego obowiązków to należy. Wszyscy byli zgodni co do jednego - taka sesja ośmieszyła i nasze miasto, i radnych. Przypomniła sejmy w dawnej Rzeczypospolitej, z tą różnicą, że prawo do „liberum veto” miał tylko przewodniczący obrad.

Anatolia Gagacka
Fot. Z. Gałaszewski

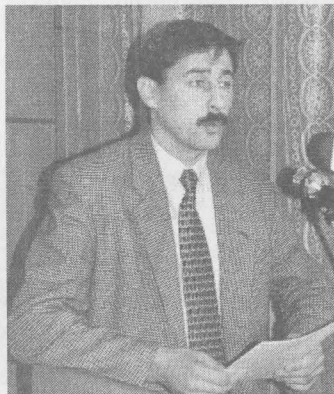
I sesja Rady Miejskiej

PIERWSZA CZY ZEROWA?



Wacław Olszewski.

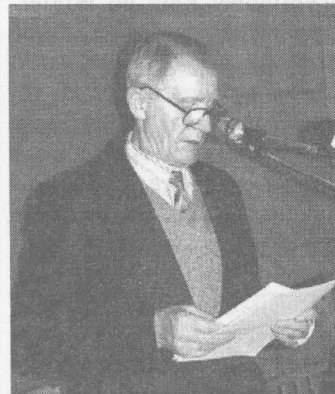
wództwa podlaskiego, dyrektorzy najważniejszych instytucji miejskich, także prasa, radio i telewizja. Program przewidywał wystąpienie przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej **Cezarego Olszewskiego**, ślubowanie radnych, przyjęcie porządku obrad, wybór przewodniczącego Rady Miejskiej, wystąpienie prezydenta miasta, określenie sposobu wyłonienia kandydatów i kwalifikacji wymaganych na stanowisko Prezydenta Miasta Suwałk oraz



Cezary Olszewski.

z AWS i to on przejął prowadzenie sesji od marszałka Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego **Wacława Olszewskiego**.

- *Kto może niech wstanie* - rozpoczął E. Soboń. Wstali wszyscy. - *W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego* - przeżegnał się radny. Następnie odmówił modlitwę w intencji radnych. Po niej nowo wybrani rajcy złożyli ślubowanie. Wielu z nich dodawało także „Tak mi dopomóż Bóg”. Do tego momentu sesja



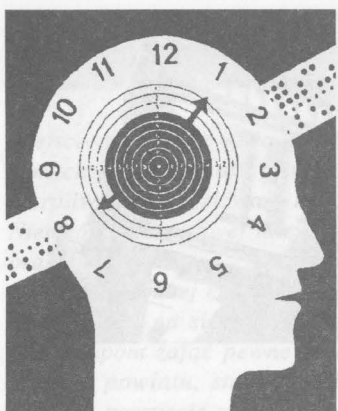
Edmund Soboń.

Miejskiej, prezydenta i komisji statutowej oraz podjęcie uchwały w sprawie wynagrodzenia prezydenta. Kolejny wniosek zgłosiła **Barbara Klimiuk** (Przymierze dla Suwałk), która stwierdziła, że wniosek S. Dojnikowskiego jest sprzeczny ze statutem miasta. Do takiej interpretacji przychylił się prowadzący obrady i próbował doprowadzić do przegłosowania tego porządku sesji, który radni otrzymali wcześniej. Nie trafiały do niego argumenty, że każdy wniosek trzeba przegłosować. Na sali narastał hałas. Nie powiodło się też głosowanie nad



NADZWYCZAJNA SESJA

W czwartek, 12 listopada, o godz. 10.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego rozpoczęła się nadzwyczajna sesja suwalskiej Rady Miejskiej zwołana przez przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego **Wacława Olszewskiego**. W programie jest wybór przewodniczącego obrad, przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady Miejskiej oraz prezydenta Suwałk (po wcześniejszym określeniu sposobu wyłonienia kandydatów oraz kwalifikacji wymaganych na to stanowisko). Radni podejmą też uchwałę w sprawie wynagrodzenia prezydenta i wybiorą komisję statutową. (ag)



SONDA „TS”

wzięły górę nad rozsądkiem, między innymi dlatego zgłosiłem wniosek o pięć minut przerwy, żeby je opanować. Nie udało się. Liczę na to, że następne posiedzenie sesji będzie już inne.

STEFAN DOJNIKOWSKI -

**Forum Samorządowe
Mieszkańców Suwałk**

- To zdarzenie jest bardzo

PIERWSZA SESJA

Pierwsza sesja nowo wybranej Rady Miejskiej trwała niespełna godzinę. Zaraz po jej zakończeniu poprosiliśmy radnych o podzielenie się wrażeniami z przebiegu obrad.

**STANISŁAW DZIEMIAN -
AWS**

- Przyznaję, że jestem zaskoczony takim przebiegiem sesji. Jeśli byśmy mieli na uwadze uznanie tradycji, to zgodnie z tym i ze statutem miasta powinna się ona odbyć zgodnie z proponowanym porządkiem. W zasadzie, jak sądzę, nie było jakiejś sytuacji, która by uzasadniała rozszerzenie programu obrad. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby w ciągu kilku kolejnych dni była zwołana kolejna sesja, która dokonałaby wyboru zarządu miasta. Nie bardzo rozumiem takie parcie do przeforsowania akurat tych punktów dotyczących wyboru prezydenta i zarządu na pierwszej sesji. Nie widzę takiego uzasadnienia merytorycznego. Ponieważ porządek nie został przyjęty w takim kształcie, w jakim został zaproponowany, to przewodniczący po prostu zamknął sesję. Dla mnie jest to rozwiązanie lekko zaskakujące, ale jest to ku ogólnej rozwadze. Moim zdaniem, niepotrzebne są te tarcia już na samym początku.

**ANDRZEJ SKALSKI -
Przymierze dla Suwałk**

- Chyba nastąpiło tragiczne nieporozumienie. Nie można tak spreparować sesji. Można to przecież było normalnie wcześniej przedyskutować. Jeżeli prowadzący jest mało sprawny, to może pełnić honory jako osoba wiekowa, ale obrady powinien prowadzić ktoś organizacyjnie sprawniejszy.

**TADEUSZ SZYMAŃCZYK -
Przymierze dla Suwałk**

- Wydaje mi się, że emocje

przykre. Jeśli przewodniczący nie panuje nad porządkiem obrad, nad obowiązującym prawem, nie korzysta też z usług prawników, jeśli ma wątpliwości - to jest nie do przyjęcia. Mam nadzieję, że kolejne posiedzenie będzie w miarę normalne. To, co się stało, jest kompromitacją dla samorządności, dla tych osób, które zdecydowały się uczestniczyć w radzie, a także dla tych, które reprezentuje pan Soboń.

**MARIA BOGUCA
- SLD**

- Uważam, że sposób prowadzenia sesji był farsą. Jeśli było to zamierzone, to tym bardziej boli. Zrozumiałabym nieznajomość trybu przeprowadzania sesji, jeśli natomiast taki ma być wzór demokracji, jaką zaprezentował nam radny senior, to ubolewam nad takim podejściem do demokracji.

**RYSZARD OŁÓW
- SLD**

- To żenujące i poniżające. Uważam, że radni nie zasłużyli na to, żeby tak przebiegała pierwsza sesja. Myślę, że musi być z tego wyjście. Jest to jakaś próba utrudnienia pracy rady już na samym starcie. Widzimy to wyraźnie nawet poprzez wybór przewodniczącego obrad. Myślę, że ustawodawca nie przewidział, że senior może być niekompetentny i nieprzygotowany. W związku z tym w przepisach powinno być napisane, że osoba prowadząca pierwszą sesję powinna być pełnosprawna, o zdrowych zmysłach i horyzoncie myślowym. Według mnie winę za to, co się stało, ponosi

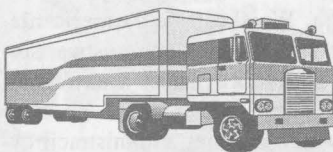
marszałek sejmiku województwa suwalskiego - dlatego, że do tego dopuścił. On powinien po prostu nad tym do końca panować.

**ZBIGNIEW FILIPKOWSKI -
AWS**

- Szczerze mówiąc, spodziewałem się takiego obrotu sprawy, bo rozmawialiśmy z radnymi z różnych klubów, nie tylko z Przymierza i AWS, więc spodziewałem się, że niektórzy będą próbowali manipulować w porządku obrad. Sam początek sesji był wspaniały, uro-

czysty, podniosły, natomiast później nastąpiły nie do końca przemyślane wystąpienia, które doprowadziły do zerwania obrad i pozostawiły pewien niesmak. Szkoda, że do końca nie zrealizowano programu, który otrzymaliśmy. Mam nadzieję, że program następnej sesji będzie właściwie ułożony, niepotrzebne więc będą żadne zmiany, i że doprowadzimy do wyboru władz w mieście.

Notowała:
Anna Wasilewska



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

ROZTERKI JESIENNE

Jesienne rozterki kierowców rozpoczynają się wraz z pierwszymi śnotami. Wtedy dopiero zaczynają dawać o sobie znać przepuszczające wodę uszczelki w oknach starszych czterokołowców. Zastanawiamy się, dlaczego szpary nie ujawniły się latem. Wówczas wymiana byłaby prostsza. Trzeba więc szukać rady na ten „dziurawy” problem. Oczywiście najprostszy sposób to pojechać do najbliższego warsztatu i wymienić uszczelkę na nową. Nie zawsze jednak jest to możliwe. Doświadczeni specjaliści z dziedziny blacharki samochodowej podpowiadają, że można doszczelnić ciekącą miejscę silikonem. Trzeba przy tym pamiętać o kilku sprawach.

Po pierwsze: wcale nie jest pewne, że miejsce, w którym pojawiają się krople wody, to właśnie miejsce przecieku uszczelki. Bardzo często bywa tak, że woda wewnątrz jej korytarzyka przepływa z górnej części szyby w dół i tam dopiero dostaje się do wnętrza pojazdu. Najczęstszymi miejscami przecieku są narożniki szyby i połączenia gumowego uszczelniaacza.

Po drugie: trzeba dokładnie przeczyścić miejsce, które chcemy uszczelnić. Należy uwolnić je od rdzy i przede wszystkim odtłuścić. Musimy to robić delikatnie, bo najczęściej preparaty działające na rdzę deformują lub niszczą starą uszczelkę. Przyczyną deformacji może być odginanie jej od krawędzi karoserii po to, aby wyczyścić pordzewiałe miejsce.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby wyjęcie szyby i wyczyszczenie całego otworu okiennego. Jest to jednak działanie ryzykowne. Uszczelka dopasowana od lat do kształtu otworu okiennego i docięnięta lakierem samochodowym bardzo często ponownie włożona nie będzie już szczelna.

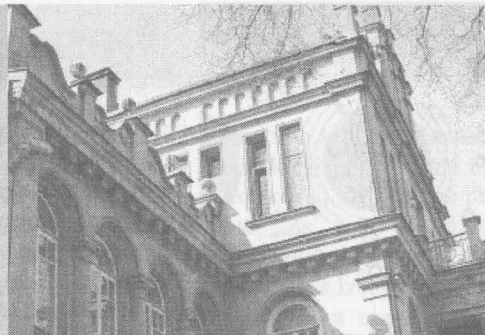
Po trzecie: uszkodzone miejsca w krawędzi otworu okiennego trzeba silikonować obustronnie. Gdy przyczyną nieszczelności nie jest uszkodzenie krawędzi otworu, wystarczy silikon wcisnąć pod uszczelkę tylko od strony zewnętrznej. Nie wiskajmy preparatu silikonowego zbyt wiele, bo może to spowodować nieszczelności w innym miejscu.

Jeśli podejmujemy decyzję o wyjęciu szyby i oczyszczeniu całości otworu, pamiętajmy, że nawet doświadczonym specjalistom od szyb samochodowych zdarzają się „stłuczki”, szczególnie przy wstawianiu szyby ponownie. Przed całą operacją warto jeszcze raz to przekalkulować albo podpatrzeć, jak robią to inni. Może wyjmowanie szyb i konserwację krawędzi otworu okiennego pozostawmy sobie, a wstawianie szyby scedujmy na fachowców?



SUWAŁSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



PRZED ŚWIĘTEM NIEPODLEGŁOŚCI

W pierwszym okresie wojny światowej (do września 1915 roku) na Suwalszczyźnie toczyły się ciężkie walki rosyjsko-niemieckie. Po przesunięciu się frontu na wschód ziemie te zajęli Niemcy. Wprowadzili własną administrację, a nawet szkoły z wykładowym językiem niemieckim.

Kiedy w listopadzie 1918 roku inne ziemie polskie wyzwoliły się spod okupacji, na Suwalszczyźnie nadal pozostawali Niemcy. Działo się to za zgodą Ententy, która zamierzała wykorzystać ich do walki z rewolucyjną Rosją. Wojsko i żandarmeria niemiecka brutalnie tłumiły wszelkie sprzeciwy społeczeństwa, stosując aresztowania, kontrybucje, stałe rekwizycje, a nawet pogromy.

Pozwolono jednak na organizowanie polskiej administracji cywilnej. W listopadzie 1918 roku powstała Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwalskiego, obejmująca działalnością powiaty suwalski i augustowski oraz zachodnią część powiatu sejneńskiego. Rada powołała do życia organy sądownicze, policję, administrację – nieoficjalne starostwa, zarządy gminne, zarząd leśny i wodny, organizowała sieć placówek szkolnych.

W ostatnich latach wojny powstała w konspiracji Polska Organizacja Wojskowa, a po listopadzie 1918 r. Dowództwo Obrony Kresów Ziemi Suwalskiej. Dowódcą Okręgu POW był Aleksander Putra, a od początku 1919 roku - ppor. Adam Rudnicki. POW i Dowództwo Obrony Kresów miały za zadanie obronę ziemi suwalskiej i współdziałanie z polskim wojskiem w przypadku, gdyby musiało ono zbrojnie wyzwalać te tereny. Gromadzono broń, amunicję, szkolono ludzi. Prowadzono także werbunek. Tzw. zielonymi drogami organizacje te wysłały ponad 2800 ochotników, w większości do organizującego się w Zambrowie pułku suwalskiego i pułku kowieńskiego.

Również w konspiracji działała na Suwalszczyźnie Straż Kresowa, której podstawowym zadaniem było udowodnienie praw Polski do spornych terenów przygranicznych, w tym przypadku do Suwalszczyzny. Znaczącą rolę odegrał wówczas organ prasowy Straży Kresowej – tygodnik „Ziemia Suwalska”, kilkakrotnie zawieszany przez niemieckie władze okupacyjne.

Ówczesne władze, nie czując się już zbyt pewnie na Suwalszczyźnie, zezwoliły, aby w powiatach suwalskim, augustowskim i sejneńskim odbyły się (co prawda ze sporym opóźnieniem) wybory do polskiego Sejmu Ustawodawczego, w wyniku których wybranych zostało 4 posłów.

W marcu 1919 roku taktyka władz niemieckich uległa zmianie. Stanęły one na stanowisku, że całe terytorium byłej guberni suwalskiej należy do tworzącego się państwa litewskiego. Rozpoczęła się więc podwójna okupacja Suwalszczyzny, bo w pierwszych dniach maja tego roku do Sejny i Suwałk wkroczyło wojsko litewskie. Zaczęto również organizować litewską administrację.

Wojska niemieckie opuściły Suwalszczyznę 22 sierpnia. Nieco wcześniej wycofali się z Suwałk Litwini. Pozostali jednak w Sejnach i wystawili placówki wojskowe w ważniejszych punktach Sejneńszczyzny, w tym na przesmyku między jeziorami Wigry i Pierty, dając do zrozumienia, że ziemie na wschód od nich uważają za swoje.

W tej sytuacji doszło do wybuchu powstania sejneńskiego.

Oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej, liczące około 1000 uczestników, zaatakowały w nocy z 22 na 23 sierpnia placówki litewskie i wkrótce zajęły Sejny.

Litwini ściągnęli posiłki wojskowe i ponownie opanowali miasto. Dopiero przybyłe na Suwalszczyznę regularne oddziały wojska polskiego, w tym i suwalski 41 pułk piechoty, wyparły wojsko litewskie za linię demarkacyjną.

W dniach 12-13 września 1919 roku mieszkańcy Suwalszczyzny entuzjastycznie witali Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Ta wizyta była ostatecznym potwierdzeniem przynależności Suwalszczyzny do państwa polskiego i gotowości do obrony.

Niestety, nie był to jeszcze koniec sporów o przynależność państwową Suwalszczyzny. W lipcu 1920 roku, wykorzystując zaangażowanie wojska polskiego w walce z Armią Czerwoną, Litwini ponownie zajęli Sejny i Suwałki, a po ucieczce oddziałów sowieckich - również Augustów. Po klęsce wojsk sowieckich pod Warszawą stało się jasne, że tych od wieków polskich ziem nie utrzymają. Mimo to we wrześniu 1920 roku doszło do najkrwawszych na tym obszarze bitew między wojskami litewskimi i polskimi.

Zygmunt Filipowicz



Pod wpływem kolegów Suwałczan, studiujących w Rosji związało się też tajne koło niepodległościowe uczni gimnazjum suwalskiego. Założycielami koła byli koledzy: Józef Turczyński, Marceli Porowski, Piotr Łankiewicz, Andrzej Gawędzki. [...] Od 1913 roku zaczęło wychodzić pismo pod tytułem „Przedświt” o charakterze niepodległościowym. Było to pismo pisane ręcznie w jednym egzemplarzu i przechodziło z rąk do rąk członków i osób wtajemniczonych. Zostały wydane cztery numery, z których zachowały się tylko dwa – numer pierwszy i drugi [w zbiorach Muzeum Okręgowego w Suwałkach].

Co roku były obchodzone rocznice powstań i Konstytucji 3 Maja [...]. Program każdego obchodu składał się z odczytu, deklamacji i odśpiewania hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Włodzimierz Turczyński:

Historia Koła Niepodległościowego uczniów Polaków gimnazjum rosyjskiego w Suwałkach w latach 1906-1914. Rok 1973.

Próby czynnych wystąpień POW

Dzień 11 listopada 1918 zastał Suwalszczyznę zasadniczo przygotowaną do wyzwolenia się własnymi siłami od okupacji niemieckiej. Niestety nie umiano tego w dogodnej chwili wykorzystać. Rozbrojenie Niemców w Suwałkach miało wszelkie widoki powodzenia. Niemieckie oddziały wojskowe, stacjonowane w tzw. koszarach kawaleryjskich w Suwałkach były silnie zdemoralizowane. [...] Miejscowy Komendant Polskiej Organizacji Wojskowej Aleksander Putra zarządził w całym powiecie mobilizację oddziałów organizacji, jako miejsce koncentracji wyznaczając cmentarz w Suwałkach. Z radością i ochoczo wszystkie oddziały, nawet z najdalszych miejscowości, jak Przeorośl, Filipów, Sejny i Posejnele, stawily się nocą na oznaczone

miejsce, uzbrojone w co kto miał – od karabinów do lanc, lub samych szabel. Około tysiąca ludzi gotowych do walki, z niecierpliwością oczekiwało na cmentarzu na rozkaz ruszenia na Niemców, którzy owej nocy odbywali w „Arkadii” burzliwe zebranie. [...]

W tak dogodnej chwili brak było człowieka, który by się zdecydował wziąć na siebie odpowiedzialność i rozkazał poszczególnym grupom zająć pewne obiekty, jak koszar, pocztę, komendanturę powiatu, stację kolejową, a powodzenie było pewne. [...] Nie powzięcie stanowczej decyzji z miejsca, doprowadziło o świcie do rozpuszczenia oddziałów. [...]

Ziemia suwalska w walce o niepodległość.

„Echo Suwalskie”, nr 9 i 11 z 1936 r.

Suwalski pułk

Warszawa 26 V. Dowiadujemy się z kół wojskowych, iż pułk suwalski został włączony do drugiej dywizji legionowej. Wiadomość tę potwierdza rozkaz generała Rydza-Śmigłego, dowódcy II

dywizji legionów, ogłoszony po uporczywych walkach na przedpolach Wilna, który mówi, iż „Pułk suwalski krwią przypieczętował swe braterstwo z II dywizją”.

W walkach o Lidę, gdzie Wódz Naczelny szedł w pierwszej linii tego pułku, oraz podczas dalszych zmagani pułk suwalski dowiodł, iż zupełnie zasłużył na ten zaszczyt.

„Ziemia Suwalska”
nr 4 z 1919 r.

★

Krasnopol (pow. sejneński). W dniu wczorajszym [12 czerwca] przyjechał do Krasnopola na rozpatrzenie spraw urzędowych polski Sąd Pokoju. Po zakończeniu sesji sądowej pojawili się stacjonujący w Krasnopolu żandarmi litewscy, którzy zaarrestowali komplet sędziów, wywożąc go do Sejnu. Co to znaczy?

„Ziemia Suwalska” nr 6 z 1919 r.

Nowa „okupacja”

Dzisiaj już wiemy na pewno, że wojska niemieckie opuszczają Suwalszczyznę. Dzięki porozumieniu litewsko-pruskiemu garść żołnierzyków litewskich wkroczyła tryumfalnie do naszego miasta. [...] Czasy są zbyt poważne by urządzać tego rodzaju operetki, jak próbną „okupację” Suwałk. Wierzmy więc, że żołnierz litewski nie będzie się narażał na śmieszność, a zrobi w tył zwrot i pójdzie bronić swój kraj przed bolszewikami, a sprawę tworzenia faktów dokonanych przekaże innym.

„Ziemia Suwalska” nr 7-8 z 1919 r.

★

Ś.P. Stanisław Chmielewski (Wołodajowski) b. podoficer WP i członek Obrony Kresów. Aresztowany przez Niemców w ubiegłym miesiącu [czerwcu], został zastrzelony w drodze z Filipowa do więzienia w Suwałkach. Oddał swe młode życie w ofierze ponad wszystko umiłowanej Ojczyźnie, przeżywszy lat 21. Cześć jego pamięci.

Dowództwo Obrony Kresów Ziemi Suwalskiej.

„Ziemia Suwalska” nr 9 z 1919 r.

Odezwa

Obywatele! W dniu 22 VIII 19 rozpoczęliśmy walkę o ziemię polskie, które chciano przemocą oderwać od Ojczyzny naszej i oddać pod panowanie kowieńskiej „Taryby” [...]

Nie pragnęliśmy tej walki, gdyż z ludem litewskim chcieliśmy i chcemy żyć w zgodzie [...]. Dlatego też akcję całą prowadzić będziemy na terenie spornym, pragnąc aby tu, w chwilach opuszczania miasta przez regularne wojska niemieckie, panował wzorowy porządek i spokój. [...]

Dowództwo Oddziałów Partyzanckich.

„Ziemia Suwalska” nr 9 z 1919 r.

Program

uroczystości wkroczenia wojsk polskich

[24 sierpnia]

[...] Przy bramie tryumfalnej delegacje: Rady Okręgowej, Rady Miejskiej i Magistratu, duchowieństwa wszystkich wyznań, urzędów, komendant Policji i organizacje. Na ulicy szpalierami organizacje ze sztandarami, pośrodku młodzież ucząca się. Zbliżające się wojsko powita orkiestra amatorska pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła”. [...]

Po krótkim nabożeństwie dwie mowy: mówca generalny p. Ro-

man albo p. Zawadzki i od wódcian Kujalowicz albo Senda, po czym wszyscy śpiewają „Boże coś Polskę” i „Rotę” Konopnickiej.

Wojsko idzie na obiad, a organizacje do domu. Wieczorem w ogrodzie miejskim zabawa.

„Ziemia Suwalska”
nr 9 z 1919 r.

★

W dniu 28 sierpnia 1919 r. odbył się pogrzeb poległych w Sejnach w dniu 25 sierpnia za sprawą polską Bohaterów – Powstańców.

Przeniesienie zwłok z sali Związku Robotników Chrześcijan (ul. Kościuszki 81) do ko-

ścioła parafialnego odbyło się w dniu pogrzebu o godzinie 9-ej rano.

W tej smutnej dla naszego społeczeństwa uroczystości cała ludność, bez różnicy wyznań i przekonań, gremialnie wystąpiła w pochodzie żałobnym w celu godnego uczczenia pamięci poległych Bojowników za wolność naszej ziemi.

Rada Obywatelska Okręgu Suwalskiego.

Uroczystości w dniu dzisiejszym

[11 listopada]

Godzina 9. Uroczyste nabożeństwo w świątyniach niekatolickich.

Godzina 9⁴⁵. Przegląd oddziałów wojskowych i zwartych oddziałów P.W. [Przysposobienia Wojskowego] przez komendanta Garnizonu Suwałki na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godzina 10. Uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym św. Aleksandra. Po nabożeństwie dekoracja odznaczonych na Pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godzina 11. Defilada.

Godzina 11³⁰ do 12³⁰ i od 13³⁰ do 14¹⁰ sklepy ze sprzedażą sprzętu radiofonicznego nadają przy pomocy wystawionych na ulicę megafonów i głośników audycję z przebiegu uroczystości w Warszawie, transmitowane przez radio.

Godzina 15-17. Koncert orkiestr wojskowych w parku. W godzinach wieczornych: akademie, prelekcje i zabawy w lokalach stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Przez cały dzień kwesty i zbiórki pieniężne przeprowadzane przez Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

„Echo Suwalskie” nr 40 z 1936 r.



Dowództwo Obrony Kresów Ziemi Suwalskiej, 1919 r., w środku ppor.

Adam Rudnicki. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Okręgowego.

Repr. W. Arasimowicz.



WSPÓLNE WARSZTATY

Od początku roku Szkoła Podstawowa nr 5 w Suwałkach należy do programu szkół patronackich, który pilotuje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Zakłada on współpracę szkoły polskiej w kraju z dwiema szkołami lub placówkami polskimi z zagranicy - po jednej ze Wschodu i Zachodu. SP 5 nawiązała już współpracę z akmianińską szkołą podstawową na Litwie. Stara się również nawiązać kontakty ze szkołą w Troyes we Francji.

W ramach programu szkół

patronackich na początku listopada przebywała w Suwałkach trzydziestoosobowa grupa polskich nauczycieli z rejonu sołecznickiego na Litwie. Przyjechali oni na czterodniowe warsztaty metodyczne dotyczące niekonwencjonalnych metod nauczania.

- Warsztaty odbywały się pod hasłem „Aktywizacja grupy metodami pedagogiki zabawy” - powiedziała **Zdzisława Skibicka**. - Zaprezentowaliśmy wiele technik i metod pracy z dziećmi,

takich, które pomagają zintegrować zespół, pobudzić do działania, podnieść energię grupy, pomóc w przełamaniu barier i wyzwoleć aktywność twórczą.

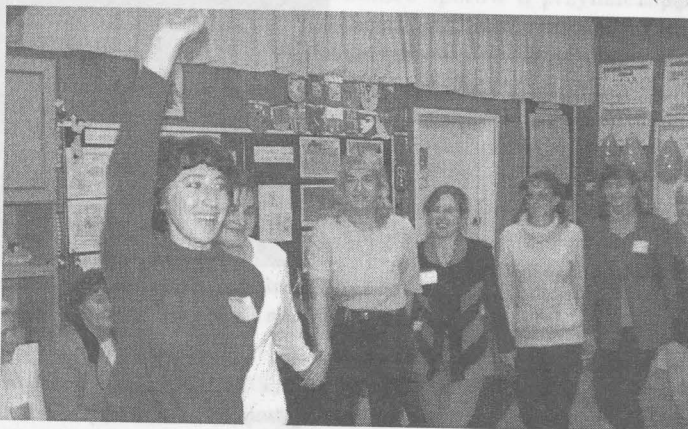
Goście z Litwy aktywnie uczestniczyli we wszystkich zajęciach, m.in. integralnych w klasach I-III, a także pozalekcyjnych - rytmiczno-umysłowych i sportowo-rekreacyjnych. Prowadziły je nauczycielki **Anna Rudnik, Barbara Abrycka, Zdzisława Skibicka, Małgorzata Pol, Grażyna Świacka, Monika Domagała** oraz **Bogumiła Okragła**.

- Niekonwencjonalne metody nauczania są u nas już wdrażane, ale jeszcze niezbyt śmiało. Niepewnie odnoszą się do nich rodzice, a szczególnie z rezerwą traktują oceny opisowe. Jesteśmy zadowoleni, że mamy możliwość poznania tych niekonwencjonalnych metod nauczania - mówi **Leonarda Stanczyk** z akmianińskiej szkoły podstawowej. - Już dwukrotnie pracowaliśmy z nauczycielkami z suwalskiej szkoły. Staramy się te doświadczenia przenosić do naszej codziennej pracy.

(aw)



Fot. Z. Gałaszewski



MONTOWNIA KOMPUTERÓW W SUWAŁKACH

4 listopada br. Idea Nord sp. z o.o. otworzyła oficjalnie na terenie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej montownię przenośnych komputerów. Powstała ona w rekordowym czasie - sześć miesięcy od otrzymania zezwolenia na działalność gospodarczą.

Firma jest w 100 procentach własnością grupy kapitałowej Karen Notebook SA - jednego z pierwszych w Polsce dealerów tego rodzaju komputerów.

W suwalskim zakładzie, zatrudniającym siedem osób, montowane są od połowy września komputery serii California Access. Od tego czasu wyprodukowano ich 500. Docelowo planuje się zwiększenie produkcji do 3 tys. miesięcznie, zainwestowanie 2,5 mln zł oraz zwiększenie zatrudnienia do kilkudziesięciu osób. Montaż nadzoruje firma Witelsbach Se-

vice Polska, która ma najdłuższe i najbogatsze doświadczenia w zakresie budowy i eksploatacji komputerów przenośnych w Polsce.

Notebooki są komputerami bardzo kosztownymi. W ofercie Karen ich cena waha się w granicach 5 - 25 tys. zł. Jej wysokość zależy w głównym stopniu od światowych monopolistycznych producentów podzespołów. Karen spodziewa się, że uruchomienie montowni w Suwałkach umożliwi obniżkę ceny komputerów o ok. 10 proc.

Firma zamierza rozszerzyć

produkcję o wyroby firmy Fujitsu - komputery przenośne i stacjonarne oraz serwery. Jeśli

zamierzenie zostanie zrealizowane, to w Suwałkach będą się ich montować 50 tys. rocznie, tj. 10 proc. sprzedawanych aktualnie komputerów wszystkich marek w Polsce.

Zakłada się, że montowane w Suwałkach komputery będą sprzedawane w Polsce, Niemczech, Czechach, Szwecji i na Słowacji.

(zg)



CZAS PODSUMOWANIA

W sobotę, 24 października br., odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań”, podczas którego podsumowano dwuletni okres pracy minionej kadencji.

Organizacja istnieje już siedem lat. Powstała z inicjatywy Krystyny i Krzysztofa Walickich, Krystyny Szylejko i Henryka Milejczyka przy pomocy norweskiej fundacji BSV („Pomocna Dłoń Suwałkom”). Prowadzi dwie świetlice - w Suwałkach i Augustowie - dla dzieci w trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej, które najczęściej czasu spędzają poza domem - na ulicy, podwórku i innych miejscach niekontrolowanej aktywności. Do świetlic uczęszcza ok. 105 dzieci, skierowanych tam głównie przez szkolnych pedagogów. Mogą tam one w spokojnej atmosferze, pod fachową opieką wychowawców odrobić lekcje i zjeść posiłek. Mają też czas na zabawę.

W ostatniej kadencji funkcję przewodniczącej zarządu pełniła **Alfreda Kopko**. W tym czasie został wykonany gruntowny remont świetlicy, łącznie

z pokryciem dachu. Rada Miejska podjęła w ub. roku uchwałę o przekazaniu budynku na potrzeby świetlicy na okres dziesięciu lat. Znaczącej pomo-



Nowy zarząd Przystani.

cy udzielały Przystani Zarząd Miasta i Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Ogromnym osiągnięciem było urządzenie sali „doświadczenia świata” z przeznaczeniem na zajęcia z terapii

zajęciowej. Jest to druga tego typu sala w Suwałkach. Stało się to możliwe dzięki współpracy SOPD „Przystań” z wieloma fundacjami krajowymi i zagranicznymi, m.in. z Pomocą Społeczną SOS, Fundacją Batorego, Fundacją dla Polski i Fundacją Bankową im. L. Kronenberga. Z sali tej będą mogły również skorzystać dzieci

zryw „Garden”, Ryszard Truskowski z piekarni „Dabor”, A. Frąckiewicz i Z. Skindzier z masarni „Szwajcaria”, Jan Zaworski (Janza), Beata Butkiewicz (bar Trio), państwo Roszkowscy (Zakład Fotograficzny), PRiBO, Zakład Budowlano-Remontowy A. Lewkowicza, hurtownia leków „Statim”. Duży problem stanowiła natomiast współpraca z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Delegaci udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrali nowe władze na następną kadencję do roku 2000. Zostali nimi: przewodniczący - **Ryszard Łapiński**, wiceprzewodnicząca - **Krystyna Szylejko**, członkowie - **Maria Korzun**, **Alfreda Kopko**, **Andrzej Mielziuk**, **Teresa Bartnik** i **Maria Kalisz**. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został ponownie **Henryk Milejczyk**.

Postanowiono również, aby obecnie, kiedy już uporano się z najważniejszymi problemami remontowymi, w większym stopniu skupić się na pracy wychowawczej z dziećmi.

(rl)

SPOSÓB NA WOLNY CZAS

Z inicjatywy Krzysztofa Myszkowskiego, Cezarego Cieślowskiego, Zbigniewa Skucza i Jarosława Bolanowskiego powstało w Suwałkach Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym i z Rodzin Patologicznych.

Pracujący od wiosny komitet założycielski doprowadził już do załatwienia wszystkich

formalności, co umożliwiło odbycie w końcu września br. walnego zebrania członków i powołania władz. Prezesem został **Zbigniew Skucz**, a jego zastępcami **Krzysztof Myszkowski** i **Marek Krejpcio**.

Naczelnym statutowym zadaniem stowarzyszenia jest pomoc osobom niepełnosprawnym i pochodzącym z rodzin zagrożonych patologią społeczną w zagospodarowaniu wolnego czasu. Stowarzyszenie będzie im proponować uprawianie wielu form rekreacji sportowej.

Oferta obejmuje na razie korzystanie z siłowni „Tytan” i pływalni OSiR oraz uczestnic-

two w sekcji karate prowadzonej przez M. Krejpcię.

Stowarzyszenie liczy już około 30 osób. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

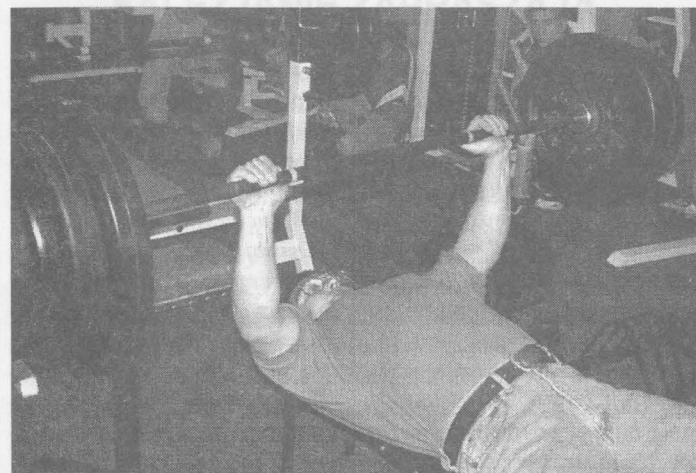
W czasie inauguracji działalności stowarzyszenia odbyły się doroczne zawody o puchar siłowni „Tytan” w wyciskaniu sztangi w pozycji leżącej, w których wzięło udział około 150 za-

wodników i widzów. W poszczególnych grupach wiekowych zwyciężyli: do 23 lat - **Artur Pałuska** (145 kg), do 35 lat - **Mariusz Krysiński** (160 kg), pow. 35 lat - **Sławomir Kolenkiewicz** (125 kg). Zorganizowano też pokaz walki karate w wykonaniu dwukrotnego mistrza Polski - Marka Krejpcia.

Tekst i foto: (zg)



Krzysztof Myszkowski.



DZIEŃ ZWALCZANIA CUKRZYCY

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków po raz ósmy w Polsce obchodzić będzie Światowy Dzień Zwalczenia Cukrzycy. Lokalne obchody organizowane będą we wszystkich kołach PSD działających na terenie naszego województwa. Tegoroczne obchody wojewódzkie odbędą się w Suwałkach 14 listopada 1998 r. w sali Urzędu Wojewódzkiego o godzinie 10.30. Poprzedzone zostaną mszą świętą w intencji chorych na cukrzycę, którą celebrować będzie diecezjalny kapelan diabetyków diecezji ełckiej ks. kan. Jerzy Zawadzki w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Podczas obchodów przedstawiony zostanie dorobek społecznej działalności aktywistów stowarzyszenia, lekarzy, którzy opiekują się na co dzień chorymi, oraz osiągnięcia poszczególnych kół województwa suwałskiego. Uważamy, że będziemy mieli się czym pochwalić, bo osiągnięcia są naprawdę imponujące, zważywszy, że jest to społeczna praca ludzi, którzy pragną przyjść z pomocą innym. W ciągu tych ośmiu lat następowała integracja społeczności chorych na cukrzycę. Z pomocą przychodziły nam zakłady pracy, właściciele zakładów produkcyjnych i hurtowni. Koła dysponują już pokaznym sprzętem medycznym. Sukcesywne szkolenia dały chorym ogromną wiedzę, jak można żyć z cukrzycą. To wszystko napawa nas nadzieją, że postęp w leczeniu pójdzie jeszcze dalej. W melancholię wprowadza nas fakt nowego podziału administracyjnego kraju. Większość kół należących do województwa suwałskiego przejdzie do obecnego województwa olsztyńskiego. Dlatego też będzie to ostatnie spotkanie aktywu województwa suwałskiego w obchodach Światowych Dni Zwalczenia Cukrzycy. Zaprośiliśmy na nie władze wojewódzkie i miejskie, przedstawiciele służby zdrowia i wspomagających nas ludzi dobrej woli.

prezes zarządu
Marian Mieczkowski



SYGNAŁY



W Augustowie uroczyste przekazano do użytkowania pierwszą część obwodnicy. Wszystko wskazuje na to, że miasto-uzdrowisko pozbędzie się karawany pojazdów zmierzających w stronę przejść granicznych. Pewnie nie nastąpi to szybko, ale już widać „światelko w tunelu”. Ile daliby mieszkańców grodu nad Czarną Hańczą, aby i u nich pokazało się takie „światelko”.

Najsmutniejszy jest fakt, że w Suwałkach nie tylko nie widać nowej obwodnicy, ale i starych dróg nikt nie chce remontować. Najlepszym tego dowodem jest trasa do przejścia granicznego w Budzisku.

(ed)

BABSKIE POGADUCHY

ZDROWA MODA

Jeszcze do niedawna uważałam, że wszystkie siłownie, kluby odnowy biologicznej, Fitness Cluby... to wymysł zgłupiałego Zachodu. Przyszły do nas po gumie do żucia, pepsy coli, lokalach McDonald'sa i rosną jak grzyby po deszczu. Z przemyśleniem oka patrzyłam na calaneticsy, joggingi i areobiki. Nawet kiedyś wybrałam się na zajęcia areobiku, ale wcale mnie nie zmęczyły, więc uważałam, że to strata czasu. Nie były

mi potrzebne dodatkowe zabiegi poprawiające figurę i jej kondycję, bo dużo jeździłam na rowerze, a nie mając samochodu chodziłam pieszo, więc na brak ruchu nie narzekałam.

Dzisiaj chylę czoła przed tymi wszystkimi wynalazkami. Przybyło mi lat i... auto. Od czasu, kiedy „poczułam” swój kręgosłup na tyle, że nie mogłam spać, doceniłam zbawienne wpływy gimnastyki, czyli ruchu w każdej formie. Skrzywienie, niestety, wyma-

LIBERUM VETO

Pierwsza, z założenia uroczysta, sesja nowo wybranej suwałskiej Rady Miejskiej miała jedynie w miarę uroczysty początek. Później działa się już na sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego wydarzenia, które chciałoby się szybko zapomnieć, bo ośmieszyły suwałskich radnych w oczach wielu naocznych i medialnych obserwatorów. Przedstawiciele prawie 70-tysięcznego miasta, jeszcze jakby nie było wojewódzkiego, byli bezradni wobec kabaretowej sytuacji, jaka wytworzyła się podczas obrad. Niestety, takie przypadki tworzą negatywną opinię o wszystkich radnych, chociaż z pewnością ich rzeczywista odpowiedzialność za tę sytuację była zróżnicowana.

Niekompetencja radnego seniora oraz wielkie emocje przetykane były salwami śmiechu, bo czegoś takiego już dawno w Suwałkach nie widziano. Wszystko to przypominało po części dawne sejmiki szlacheckie z osławionym „liberum veto”. Wydawałoby się, że po około 10 latach istnienia w Polsce ustroju demokratycznego podobne sytuacje nie powinny mieć miejsca, a wszyscy radni - wybrani spośród kilkuset kandydatów - będą reprezentować elementarną wiedzę z zakresu podstawowych procedur i reguł demokratycznych obrad. Oczywiście, jeśli ktoś tego nie opanował, to sam winien wcześniej zrezygnować z zadań, które przekraczają jego umiejętno-

ści. Nie można natomiast niekompetencji zastępować pewnością siebie i autokratycznie zmierzać do z góry wytyczonego celu. Było mi wstyd i czułem zażenowanie, iż uczestniczę w tak żalosnym wydarzeniu.

Osobną i bardzo ważną sprawą jest rozstrzygnięcie sporów prawnych i proceduralnych, jakie wyłoniły się w trakcie obrad, a zwłaszcza odpowiedź na pytanie, czy prawo dopuszcza zmianę porządku obrad pierwszej sesji, czy też nie. Przede wszystkim ta rozbieżność w interpretacji przepisów stała się zarzewiem następnych wydarzeń. Jeden spośród dwóch wnioskodawców musi mieć świadomość, że swym wystąpieniem przyczynił się pośrednio do tego, co potem nastąpiło.

W swoim klubie radnych apelowałem do członków prezydium, aby omówili z przedstawicielami innych klubów sprawy związane z pierwszą sesją i ewentualnymi propozycjami. Mam wątpliwości, czy taki dialog miał miejsce i czy pamiętano, że pewne współdziałanie - niezależnie od dzielących nas różnic - jest nie tylko wskazane, ale wręcz konieczne. Jednak z drugiej strony posesyjna pozytywna ocena przez prawicę poczynił radnego seniora oraz głosy typu: „to jest właśnie demokracja, z komunistami trzeba krótko” są złym sygnałem do podjęcia - chociażby ograniczonej - współpracy.

Jerzy Broc

PS Nie rozstrzygając poruszonego wyżej sporu prawnego, przytaczam dla przykładu fragment sprawozdania z I sesji w Białymstoku zamieszczonego w „KP” (nr 259): „Zgodnie z planowanym porządkiem obrad radni mieli wczoraj wybrać jedynie przewodniczącego RM. Jednak Jacek Żalek, szef klubu radnych AWS, zgłosił wniosek o rozszerzenie porządku o wybór prezydenta miasta. Został on większością głosów przyjęty”.

Zocha

UCHROŃMY PRZED NIEPAMIĘCIĄ

W 1999 roku przypada 60. rocznica niemiecko-sowieckiej napaści na Polskę. W nierównych zmaganiach z naszymi wrogami wstawili się również suwalczanie - żołnierze, junacy PW oraz harcerze. Wśród nich byli też wychowankowie dawnego gimnazjum nr 914 im. Karola Brzostowskiego.

Przed zbliżającą się rocznicą Września, podejmujemy starania, by zebrać i opublikować imiona i czyny walecznych rodaków - naszych szkolnych kolegów. Zwracam się przeto do mieszkańców Suwałk, tych dawnych i obecnych, o przekazanie na mój adres wszelkich informacji o wychowankach dawnego gimnazjum nr 914, którzy w 1939 r. bronili naszej Ojczyzny. Proszę też o podanie, gdzie, kiedy i w jakiej formacji oni walczyli.

Wierzę, że podobnie jak miało to miejsce w poszukiwaniach suwalczan - uczestników powstania warszawskiego, tak i tym razem uda się zgromadzić informacje o naszych rodakach-żołnierzach Września 1939 r.

Rudolf Dzipanov

ul. Belwederska 36/38 m 103

00-594 Warszawa

RZUĆ PALENIE

Tradycyjnie trzeci czwartek listopada obchodzony jest na świecie jako Dzień Rzucania Palenia. W tym roku przypada on 19 listopada. Już po raz ósmy Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Centrum Onkologii w Warszawie i Fundacja „Promocja Zdrowia” organizują ogólnopolską akcję pod hasłem „Rzuć palenie razem z nami”. Organizacje służby zdrowia, stacje sanitarno-epidemiologiczne, organizacje samorządowe i społeczne, a także inne instytucje (m.in. PKP i LOT) będą prowadzić w kilkuset miejscach w kraju działania promocyjne w celu zachęcenia Polaków do rzucenia palenia tytoniu. Międzynarodowa Unia Walki z Rakiem ocenia, że tego typu kampania okazała się dotychczas najskuteczniejszą formą promocji zachowań prozdrowotnych. (ag)

FORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: kierowca, operator dźwigu, szwaczka, konserwator - elektryk, pracownik ogólnobudowlany, recepcjonistka, kelnerka, krawiec, murarz, tynkarz, agent ubezpieczeniowy.

Praca dla absolwentów: sprzedawca, stolarz, pomoc ciastkarza, kelner, mechanik samochodowy, referent ds. księgowości.

Praca interwencyjna: ślusarz-spawacz, monter stolarki budowlanej, zbrojarz-betoniarz.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, pracownik biurowy, krawiec, elektryk.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

Likwidator Stowarzyszenia Ruch Sług Ubogich Trzeciego Świata

z siedzibą w Suwałkach przy ul. Noniewiczza 99 ogłasza, iż na podstawie uchwały Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia z dniem 1 listopada 1998 r. wszczęte zostało postępowanie likwidacyjne.

223/98

URLOP BEZPŁATNY REDAKTORA NACZELNEGO „TS”

Zgodnie z wymogami obowiązującego prawa z dniem 2 listopada br. przeszedłem na urlop bezpłatny (na okres kadencji). Jako radny nie mogę być etatowym (byłem zatrudniony na pół etatu) pracownikiem Urzędu Miasta. Wprawdzie dopuszczalna prawem jest inna forma zatrudnienia mnie w „TS”, ale na to potrzebna jest m.in. zgoda Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej. Na razie nie są mi znane ewentualne przyszłe zamierzenia nowo wybranej rady wobec „TS”. Faktem jest jedynie to, że już nie kieruję redakcją „Tygodnika Suwalskiego” i przebywam na bezpłatnym urlopie.

Korzystając z okazji, pragnę podziękować całemu zespołowi redakcyjnemu oraz osobom ze mną współpracującym za to, że wspomagały mnie w tej trudnej i odpowiedzialnej pracy. Nie wszystkie zamierzenia i plany udało mi się w pełni zrealizować, niemniej jednak prawie 100-procentowy wzrost sprzedaży „TS” świadczy, że tygodnik zaczął trafiać do coraz większego grona suwalczan. Dziękuję tym Czytelnikom „TS”, którzy wspierali mnie dobrym słowem i dawali mi odczuć, iż solidaryzują się z wieloma moimi publikacjami. Przepraszam tych, którzy ewentualnie uraziłem. Na usprawiedliwienie mam jedynie to, że nie chciałem być bezmyślnie i tendencyjnie krytyczny, oraz maksymę Ignacego Krasickiego, że „prawdziwa cnota krytyk się nie boi”.

Jednocześnie pragnę sprostować informację, jaka się ostatnio ukazała na łamach „Kuriera Porannego”. Nie jest prawdziwe twierdzenie: „Pismo kosztuje kasę miejską około 250 tys. zł rocznie”, bo podana kwota nie uwzględnia wpływów, jakie ma „TS” ze sprzedaży i reklam. Nie są one ogromne, bo „TS” nie ma działu promocji i reklamy, niemniej wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie. Poza tym „TS” zamieszcza całkowicie bezpłatnie wszelkie ogłoszenia i komunikaty Urzędu Miasta, komisji wyborczych itp. oraz uchwały Rady Miejskiej. Gdyby je publikowano w innych mass mediach, trzeba by na ten cel wydać sporo pieniędzy z kasy miejskiej. Dopiero kwota będąca różnicą wydatków i wpływów jest faktycznym kosztem wydawania „TS”. Podanie do opinii publicznej wydatków jako kosztów wydawania „TS”, bez uwzględnienia istniejących wpływów oraz braku oszacowania zaoszczędzonych sum z tytułu korzystania z bezpłatnych usług, jest krzywdzące dla zespołu redakcyjnego „TS” i wprowadza podatników w błąd.

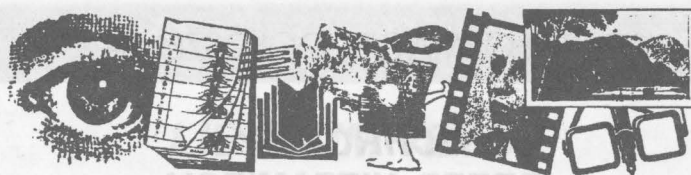
Jerzy Broc

były redaktor naczelny „TS”

SALEZJANIE ZAPRASZAJĄ

Salezjanie z parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach obchodzą jubileusz „100 lat obecności salezjanów w Polsce”. Uroczystości rozpoczynają się 12 listopada (czwartek) mszą świętą o godz. 6.30. Następnie o godz. 15.00 odbędzie się spotkanie z władzami miasta, powiatu i województwa, a o godz. 19.15 projekcja filmu pt. „Ksiądz Bosko i jego dzieło”. Piątek to Dzień Rodziny Salezjańskiej. O godz. 16.00 odbędzie się spotkanie z ks. Krzysztofem Toczyńskim nt. wychowania dzieci i młodzieży w Suwałkach i regionie. W sobotę przewidziane są turnieje i rozgrywki sportowe. O godz. 15.30 w hali ZSZ (ul. Sikorskiego) odbędzie się mecz siatkówki i koszykówki salezjanie - władze miasta. Uroczystości jubileuszowe zakończą się w niedzielę (15.11) o godz. 12.30 uroczystą sumą jubileuszową sprawowaną przez ks. bp. Edwarda Samsela.

(et)



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na:
recital Edyty Geppert (12.11, g. 19.00, sala UW)

Galeria Chłodna 20 - wystawa malarstwa Marka Sobczaka „Wieża Babel” (wernisaż - 13.11, g. 18.00)

Galeria Pacamera - wystawa zbiorowa „Kontakty”

Galeria „Jak Sen” - wystawa fotograficzna z Grande-Synthe

Pizzeria-Galeria „Rozmarino” - wystawa fotograficzna z festiwalu muzyki celtyckiej w Dowspuddie

Cafe Bar „Jaćwing” - wystawa „Zauroczenie” Jadwigi Błaszczuk-Jurkonis

III Muzyczna Jesień Suwałki '98

koncert chóru kameralnego Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego (11.11, g. 17.00, konkatedra pw. św. Aleksandra)

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”

ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski” 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum

Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino „Bałtyk”

11-12.11 - „Zaklinacz koni”, prod. USA, od lat 15, godz. 12.00, 18.00 i 21.00

„Spona”, prod. polskiej, godz. 11.45, 13.30 i 15.15

13-19.11 - „Maska Zorro”, prod. USA, od lat 15, godz. 13.30, 19.30 i 22.00

„Zagubieni w kosmosie”, prod. USA, od lat 15, godz. 10.00 i 16.00

Kosym okiem

O MC DONALD'SIE I SEKSIE

Chyba już ostatecznie zadecydowano, że w Suwałkach nie będzie baru McDonald'sa. Jak zwykle w takich wypadkach nie można ustalić, kto jest winien. Czy władze miasta, które nie potrafiły dogadać się z inwestorem, czy spółdzielnia mieszkaniowa, która chciała zarobić majątek na cudzoziemcu, czy sam cudzoziemiec, który nie bardzo wiedział, czego chce. Jak było tak było, faktem jest, że w mieście nie będziemy mieli, nawet tak powszedniałej w innych regionach kraju, atrakcji jak bar sprzedający „watowane” bułki i podgrzewane frytki wraz z zabawkami. Zamiast do baru można udać się na plac i roz-

walić pomnik Konopnickiej, być może w akcie zemsty za szkolną dwóję z „Sierżanta Marysi”.

Ciekawe, kto wystawi dwóję koordynatorowi ds. wdrażania przedmiotu „wiedza o życiu seksualnym człowieka”. Wiadomo o nim, że jest przeciwny tzw. edukacji seksualnej. Uważa ją za szkodliwą, bo w USA doprowadziła do dwu, a nawet trzykrotnego wzrostu aborcji wśród młodzieży. Ponadto nigdzie się nie sprawdziła. Można mieć takie poglądy, tylko dlaczego brać pieniądze za koordynowanie wdrażania czegoś tak bardzo szkodliwego, a nawet więcej - zbrodniczego, skoro przerywanie ciąży jest zbrodnią.

McDonald'sa z seksem łączy jedno - i jednego, i drugiego w Suwałkach nie ma, i nie będzie.

Marek

„Przegląd Tygodniowy” z upodobaniem pisuje o Mazurach i Suwalszczyźnie. Może to za sprawą **Janusza Niczyporowicza**, który ma w nim stałe miejsce na felieton, a może po prostu lubią nas w redakcji tego warszawskiego tygodnika, bo praktycznie numer w numer poświęcają nam trochę miejsca. Ostatnio nawet więcej, bo na całej stronie reklamowali uroki Suwalszczyzny zimą. Teraz jest tu cicho, spokojnie, tanio i ciekawie dowodził **Andrzej Dryszel**. I mocno na wyrost utrzymywał, że Mazury i Suwalszczyzna nie są już regionem zapadającym w wielomiesięczny letarg na początku września. Coraz bogatsza jest bowiem funkcjonująca przez okrągły rok infrastruktura turystyczna, czynne są kluby, puby i restauracje, a ze znalezieniem wygodnych i tanich miejsc noclegowych na pewno nie będzie teraz kłopotu. Aż się wierzyc nie chce, że taka z nas turystyczna potęga. Trochę na ziemię po tych pochwałach sprowadza **Joanna Hofmann**, pisząc w „Gazecie w Białymstoku” o trudnościach ze znalezieniem i wyszkoleniem przewodników do obsługi wytyczonego przez Francuzów szlaku konnego. Szlak jest, konie są, tylko nie ma kto poprowadzić. Ale na szczęście ma się to zmienić.

Inne zmartwienie ma Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna, której **Janusz Kołodziej** postawił poważny zarzut plagiatu. Podobno, jak relacjonuje „Kurier Poranny”, Kołodziej opracował projekt programu „regionalnego systemu informacji”. Tymczasem suwalska Izba przesłała do Phare Credo materiał własny. Oba programy podobno niczym się od siebie nie różnią. Przewagę na razie ma Izba, która zaprzecza zarzutom i ma na to dokumenty. Natomiast Janusz Kołodziej swoje dokumenty ujawni, gdy przyjdzie stosowny czas. Izba zyskała sojusznika w byłym dy-

rektorze Euroregionu Niemen **Tadeuszu Osiniaku**, który oświadczył: *zarzuty Kołodzieja są absurdalne. Być może miał on pomysł napisania takiego projektu, ale nikt go nie widział. Mocno powiedziane. Tylko czy wojewoda uwierzy namiętnemu i nie zawsze szczęśliwemu graczowi na giełdzie, jak przedstawił go Tomasz Kubaszewski. Co prawda Osiniak twierdzi: Gdybym narzekał na swoje inwestycje giełdowe, byłoby to z mojej strony nieszczerze. I precyzuje: Zostawało mi zawsze na inwestycje typu dobry samochód czy mieszkanie, ale hazard jest zawsze hazardem.*

Ludzi, którym się powiodło, a raczej kiedyś powiodło, opisał **Ireneusz Sewastianowicz** w „Gazecie Współczesnej”. Dziennikarz przejrzał dokumenty ludzi udekorowanych odznaką „Zasłużony dla Województwa Suwalskiego” i wyszło mu, że gdyby ustawić wszystkich nagrodzonych ramię w ramię szpaler ciągnąłby się przez siedem kilometrów. Kiedyś ich honorowano, teraz stali się obiektem kpinek. Tak to wiadać już jest, że każdy fawor, może kiedyś wyjść bokiem.

Taki właśnie los spotkał program „Bezpieczne Miasto”. Opracowany w trudzie, przy zachowaniu najlepszych zachodnich wzorców, zebrał należną porcję pochwał. Ale gdy przyszło do realizacji, to - jak twierdzi „Kurier Poranny” - ze wszystkich działań objętych programem realizowane są jedynie pogadanki z udziałem policjantów w szkołach na temat „Jak żyć bezpiecznie”. Okazało się, że te spotkania są jednak mało skuteczne, bo w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku zanotowano wzrost przestępczości i spadek wykrywalności w mieście. Może dlatego, że policjantom wiele czasu zajmowało prowadzenie pogadarek.

Marek Starczewski



SIATKARZE MIERZĄ WYSOKO

Ambitne cele postawili sobie zawodnicy Uczniowskiego Suwalskiego Klubu Sportowego Siatkówki prowadzonego przez trenera Tadeusza Jasińskiego. W bieżącym sezonie zgłosili udział w rozgrywkach makroregionalnych ligi młodzików, juniorów młodszych, w mistrzostwach okręgu juniorów młodszych oraz w krajowej III lidze i Pucharze Polski seniorów.

W ubiegłym roku zespół ten, występujący jako klub przy Szkole Podstawowej nr 7, zdobył mistrzowskie tytuły okręgu (Białystok, Suwałki, Łomża) województwa suwalskiego w kategorii młodzików, a w mistrzostwach szkół i klubów makroregionu warszawsko-

mazurskiego zajął 4. miejsce. Pomimo że niektórzy zawodnicy ukończyli w czerwcu „siódemkę” i kontynuują naukę w szkołach średnich, to w dalszym ciągu stanowią jedną drużynę.

USKSS przygotowanie do nowego sezonu (przydałaby

się dla klubu jakaś sympatyczniejsza nazwa) rozpoczął już w czerwcu cyklem turniejów w Nysie, Wołominie i Inowrocławiu, gdzie zajął drugie miejsce, oraz Połędzie na Litwie, gdzie uplasował się na pierwszym miejscu.

Podczas wakacji zawodnicy szlifowali formę na dwóch obozach kondycyjno-szkoleniowych nad morzem i w Ełku. We wrześniu uczestniczyli w silnie obsadzonym turnieju w Pucku. Startowało tam 12 zespołów, m.in. reprezentacje juniorów młodszych Niemiec i Litwy, a także młody „narybek” klubów o I-ligowych tradycjach, takich jak Yaval Częstochowa, Chemik Bydgoszcz, Stal Grudziądz czy Truso Elbląg. Suwalczanie zajęli 8. miejsce. W październiku natomiast wywal-

czyli 5. miejsce w podobnym turnieju w Olsztynie, w którym startowali zawodnicy m.in. AZS Olsztyn, Stali Bosman Szczecin i Stali Nysa. Podopieczni trenera Jasińskiego wygrali z AZS II Olsztyn. Za najwszechstronniejszego zawodnika turnieju uznano **Bartosza Jasińskiego**, a za najlepszego rozgrywającego - **Rafała Cimochońskiego**.

Praca włożona w przygotowania przyniosła już efekty. W pierwszym turnieju o mistrzostwo okręgu juniorów młodszych, rozegranym w Suwałkach, gospodarze odnieśli dwa dość łatwe zwycięstwa nad białostockimi zespołami Bojar i KPS w stosunku 3:0. Rewanż odbędzie się 11 listopada w Białymstoku. W końcu listopada suwalscy siatkarze wezmą także udział w turnieju w Grodnie.

Kadrę zespołu stanowią: **Paweł Mąka** (II LO), **Zbigniew Małyko** (SP 7), **Artur Adamienia** (SP 7), **Paweł Malarewicz** (SP 7, przeszedł z SP 8), **Rafał Cimochoński** (SP 7), **Rafał Jarząbski** (SP 8), **Artur Żyliński** (SP 7), **Bartosz Jasiński** (II LO), **Wojciech Winnik** (SP 7), **Łukasz Olfier** (III LO), **Jakub Markowski** (SP 7) i **Wojciech Karwowski** (SP 7).

Udział w tak bogatym cyklu przygotowań stał się możliwy dzięki pomocy sponsorów, do których należą: Paged-Wschód, Bank Spółdzielczy, PRiBO, Press, Sajd, Elita, Sido-Cafe i Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

(rł)



TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

LIGA KOSZYKARZY

W trzeciej kolejce suwalskiej ligi koszykówki padły następujące rezultaty: **ZST - II LO 63:51; I LO - ZSE 56:67; III LO - ZSZ 49:56**. W czwartej kolejce: **ZSZ - ZSE 69:51; I LO - ZST 52:66; II LO - III LO 54:56**.

Po czterech kolejkach tabela ligi juniorów przedstawia się następująco: 1. ZSZ, 2. ZSE, 3. III LO, 4. ZST, 5. I LO, 6. II LO.

Najskuteczniejsi strzelcy to: 1. **Andrus Jankowski** - ZSZ (88 pkt.), 2. **Piotr Twerdyk** - I LO (86 pkt.), 3. **Janusz Górski** - ZSE (84 pkt.). Najwięcej trafień za 3 punkty uzyskali: **Rafał Derlacz** z I LO i **Justyn Degutis** z III LO - po 6 razy, **Piotr Twerdyk** i **Paweł Rusinowski** z I LO - po 5 razy.

(rł)

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

Recenzja „HYDE’U”

PREMIEROWY SPEKTAKL

Suwalska publiczność z zainteresowaniem oczekiwała na premierę sztuki pt. „Uroczysta sesja”, którą przygotowywał 36-osobowy zespół naszych przedstawicieli. Nowo wybrani artyści ukazali liczny gościom i żurnalistom, że Suwałki, nawet tracąc wojewódzki status, to bardzo bez troskie i wesołe miasto. Okazało się, że niektórzy wybrańcy tego grodu potrafią roześmieszć mniej wybrednych widzów do łez, zachowując przy tym wyjątkową powagę. W takim zestawieniu „HYDE PARK” to kolumna redagowana przez jakiegoś ponuraka, który nawet nie jest w stanie czerpać pełnymi garściami z ogromnego repertuaru lokalnych kabareciarzy.

Spektakl został zaprezentowany w dwu aktach, o różnym klimacie i charakterze. W pierwszym aktorzy byli bardzo poważni, wręcz sztywni, ale przy tym niezwykle rozmodleni. Prosimi m.in. o 7 darów Ducha Świętego (tj. mądrości, rozumu, umiejętności, rady, mę-

stwa, pobożności i bojaźni bożej). Wielu postronnych obserwatorów uważa, że te dary są rzeczywiście niezbędne dla dalszej efektywnej i optymalnej pracy całego zespołu. Na razie nie wiadomo, kiedy to pilne „zamówienie” będzie przez Pana Boga zrealizowane.

W drugim akcie zaserwowano widzom fantastyczną zabawę - parodię sesji rady miejskiej, którą niewiele miast jest w stanie wystawić. W roli głównej wystąpił najstarszy wiekiem aktor, który wprost zdominował scenę i wielokrotnie nie pozwalał innym artystom dokończyć swych kwestii. Specyficzne scenki rodzajowe z sesyjnych obrad, w tym komediowe ukazanie demokratycznych procedur, były tak odegrane, że licznie zebrana publiczność bawiła się do samego końca. Dla wielu wyborców dużym zaskoczeniem był fakt, że niektórzy wybrańcy są aż tak wszechstronnie utalentowani. Istnieje jednak obawa, że bardziej wybredna suwalska pu-

bliczność zapragnie innego repertuaru i w związku z tym oczekuje na szybką zmianę reżysera.

Oczekiwano, że po spektaklu wyjdzie zza kulis i ujawni się publiczności autor wystawionej sztuki. Niestety, wolał pozostać anonimowy, czemu się nikt zbyt nie dziwił. Miejmy nadzieję, że w kolejnej premierze obejrzymy już inny, bardziej poważny spektakl. Wprawdzie zespół się nie zmieni, ale może przynajmniej obsada poszczególnych ról będzie już bardziej trafna.

SZEPTANKI

PREMIER BUZEK
PROSTUJE

W trakcie pobytu premiera Jerzego Buzka w Łomży jeden z dziennikarzy poprosił go, aby skomentował niedawną pogrozkę łomżyńskiego posła, skierowaną do miejscowych radnych, że jeśli wezmą władzę w mieście (bez udziału AWS), ciężko im będzie cokolwiek zrobić przy „solidarnościowym” rządzie. Ponoć premier był zbulwersowany taką wypowiedzią i stwierdził: To tylko emocje, nic więcej. Przecież w bardzo dużym stopniu, jak sama nazwa wskazuje, samorządy są samodzielne, pozostając pod nadzorem administracji państwowej pod względem przestrzegania prawa.

Trzeba przyznać, że premier, niezależnie od tego, co rzeczywiście myśli na ten temat, zachował się - w przeciwieństwie do partyjnych kolegów - czujnie i właściwie. Czy on sam i jego rządowi pomagający w praktyce wspierają nieawusowskie koalicje, przekonał się już niedługo.

POCZTOWE PRAWO,
CZYLI KOWAL (nadawca)
ZAWINIŁ, A...

Redaktor „HYDE’U” otrzymał pocztowe awizo informujące o konieczności odebrania na poczcie przesyłki po uregu-

lowaniu 95 groszy. Okazało się, że to list od krewnych, którzy nalepili na nim znaczek jedynie za 60 groszy, a trzeba było za 65. Za to niedopatrzienie nadawcy adresat musi pokryć koszt brakujących 5 groszy oraz uiścić dodatkową karę (grzywnę, opłatę?) w kwocie 90 groszy za uchybienie wysyłającego korespondencję. Niestety, nie poinformowano, jakie prawne możliwości ma adresat na odzyskanie od nadawcy tej całej złotówki. Może w końcu nie jakoś się rozliczymy, ale co będzie z moją kieszą, gdy czytelnicy „HYDE’U” zarzucą mnie listami bez znaczków? Przecież nie wypada mi nie przyjmować listów od swych sympatyków.

LISTY

ROBIĄ CYRK
Z ADMINISTRACJI

W Augustowie pan dyrektor
Zrobił chłopom wielki kawał.
Brał łapówki - i to duże -
W zamian za to nic nie dawał.
„Chłop żywemu nie przepuści”
Za łapówki mieć coś chcieli
Więc ze skargą, aż do Suwałk,
Do Urzędu polecili.

Myśli zebrał pan dyrektor
W głowie małej, lecz pojętej,
I rozstrząsał całą sprawę
Przy pomocy Biblii Świętej.
Przyjął na nią on przysięgę
- Rzekł pan Wydra - jam nie złodziej!

Farsa wielka, żenująca
Świadkiem był jej ksiądz do-
brodziej.

Chłopi zgodnie zaś twierdzili,
Że brał od nich razy wiele.
To na Biblię przysiąc mogą
Lecz przed Bogiem i w kościele.

Na pociechę Wam tu powiem,
Moji drodzy suwalczanie,
Że to jeszcze nie herezja
Tylko Biblii ośmieszanie.

Władzę bawią się jak dzieci
(Rządzenie to nie zabawa)
Robią cyrk z administracji.
Mieli zrobić państwo prawa.

Lech Ziółek



Fot. Z. Gałaszewski